

KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.

Dnia 2 (14) Czerwca. — Rok 1853.

№ 151.

Jutro, ŚŚ. Wita i Modesta MM.

W zeszłą Niedzielę (12 b. m.) w Kościele po-Paulińskim Śgo DUCHA, rozpoczął się Odpust tygodniowy OPATRZNOŚCI BOZKIEJ, gdzie pomimo słotnego powietrza, liczba wiernych i gorliwych czcicieli OPATRZNOŚCI BOZKIEJ, napełniła tę Świątynię. W ciągu następnego tygodnia, odprawia się codziennie regularnie na cześć OPATRZNOŚCI BOZKIEJ, rano o godzinie 9ej Wotywa, a o godzinie 4ej z południa Nieszpory z Litanią stosowną do tej uroczystości, przed Ołtarzem wyobrażającym OPATRZNOŚĆ.

Najjaśniejsza ANNA PAWŁÓWNA, Królowa *Niderlandzka*, o której przybyciu do *Warszawy*, wczoraj donieśliśmy, jest Siostrą NAJJASNIEJSZEGO CESARZA *Wszzech Rossji* KRÓLA *Polskiego*, Wdową po Królu WILHELMIE II, a Matką N. WILHELMA III Panującego obecnie Króla *Niderlandzkiego*. JEJ KRÓLEWSKA MOŚĆ po przybyciu Swojem do *Warszawy*, zajęła mieszkanie w Pałacu CESARSKIM w *Łazienkach Królewskich*. Po pięknym parku tego pałacu, wczoraj około południa, JEJ KRÓLEWSKA MOŚĆ raczyła używać przechadzki. O godzinie zaś 6tej, dany był w pałacu u JEJ KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, obiad, na którym znajdował się JO. FELDMARSAŁEK *Xiążę WARSZAWSKI*, Hrabia *PASKIEWICZ Erywański*, NAMIESNIK Królestwa. Do stołu Królewskiego, zaproszeni zostali znakomici Jenerałowie, jako też i Członkowie Rady Administracyjnej Królestwa.— Przed wieczorem, liczne grono osób mieszkańców miasta, zapętniło tak park iak i aleę *Łazienkowskiego* ustronia, a o zmierzchu, zajaśniała rześista illuminacja, owe artystyczne, że tak powiemy, dzieło, znanego ogniomistrza *Fedorowicza*. Tysiące lamp z różno-kolorowem światłem, odbiło się w zwierciadle wód *Łazienkowskich*, przedstawiając czarowny widok. Tu bowiem długa wstęga ogniowa, okoliła jasnym wieńcem staw cały, po nad którym wznosiły się pyszne piramidy, uwieńczone bukietami różnobarwnych kwiatów; ówdzie potworzone z takichże lamp klomby, ozdabiały brzegi stawu do kół, a tam znowu przepyszne kioski, z których jeden stanowił ścianę amfiteatru na wyspie, rysując się na tle pomroki, rzucały pełen uroku odbłask, i zachwycały gustem i pięknoscią. Wszystkie prawie drzewa zabłysły kolorowemi ogniami, a w bocznych aleach wzniosły się całe kolumny ogniste, cudownie odbijając od tego efektu, jaki lśnił oczy wśród parku. Przy tyłu zatem pięknościach sztuki, i przy odgłosie dwóch muzyk wojskowych, z którymi łączyły się odgłosy trzeciej, umieszczonej na statku pływającym po stawie, do późnej pory snuły się grupy przechadzających, pragnąc korzystać z tego zachwycającego widoku.

W orszaku JEJ KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, znajdują się: Wielki Mistrz Baron *v. Tuyll v. Serooskerken*, Szambelan Baron *van Aylva van Pallandt van Neerijen*, Dama Dworu Hr: *Limbourg Stirum*, oraz Doktor *Everard*.

NAJJASNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerami Orderu Śgo WŁODZIMIERZA kl: IV, Pułkowników Lejb-Gwardji: *Suchodolskiego*, z Pułku *Ułańskiego*, i *Smogorzewskiego*, z Pułku *Pawłowskiego*.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY kl: IIej z Koroną CESARSKĄ, Pułkownika artylerji konnej *Konstantinowa*, Dowódcę Zakładu *Petersburgskiego* Rakietników.

Ukazem CESARSKIM z dnia 9 (21) z. m., do Kantoru Dworu, Rz: Radca Stanu *Ozerow*, Radca Poselstwa w *Konstantynopolu*, Kamerjunkier Dworu, NAJMIEOŚCIWIEJ mianowany został Szambelanem Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

JW. Katarzyna *Diakow*, Dama Orderu Śtej KATARZYNY, Małżonka Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Senatora, wyjechała do *Niemiec*.

W d. 5 b. m., w Kościele Prawosławnym w twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, odbył się obrzęd zaślubin W. *Alexandra Rabow*, Płatnika Komissji Komissoryatskiej, z Panną *Zofją Woronow*, córką Rady Koleg: *Piotra Woronow* Emeryta, i ś. p. *Anny z Lündnerów*.

Ponowiono rozporządzenie policyjne, że wypłata tygodniowa pracującym przy fabrykach czeladziom, terminatorom i robotnikom, pod żadnym pozorem w szynkach uskutecznią być nie może, lecz w miejscach gdzie jest fabryka, lub w razie niemożności w przyległym domu, albo w mieszkaniu majstra lub podmajstrzego następować winna.

W dniu 6 (18) z. m., Liceum *Demidowskie*, w *Jaroslławiu*, założone przez ś. p. Rz: R. St: *Pawła Demidowa*, obchodzić będzie uroczystie 50-letni jubileusz swego istnienia.

Gazety *Petersburgskie* donoszą o skonie Porucznika *Malinowskiego*, z Baterji lekkiej artylerji konnej, N. 23.

Jeszcze nie zdołaliśmy ochłonać z pierwszego smutku, jaki wywołany został skonem zmarłego w d. 17 Kwietnia r. b., ś. p. *Stanisława Prądzyńskiego*, syna R. R. S. *Wincentego Prądzyńskiego*; gdy znowu podobny cios, wymierzony na tę samą Rodzinę, pobudza nas do nowego żalu, a to z powodu zejścia z tego świata ś. p. *Bolesława Prądzyńskiego*, który w d. 10 b. m. przeniósł się do wieczności, przeżywszy zaledwie 12tą wiosnę. Zwłoki Jego przewieziono do wsi *Leźnicy* w *Pcie Leozyczim*, gdzie na doczesny ziemski spoczynek złożone zostaną w grobie familijnym. Zbyt krótkie było życie ś. p. *Bolesława*, jednak Jego dobroć i łagodność zjednały mu miłość nietylko Rodziców i Rodziny, ale nawet i obcych, a skon Jego jest nowem ciężkiem żartwiepiem dla stroskanej całej Familji. To niewinne dziecko wiele przeżyło cierpień zanim przeniósło się do wieczności, aby tam powiększyć grono podobnych sobie Aniołków

i połączyć się z zmarłemi już poprzednio dwiema swojemi Siostrami i Bratem.

Jutro zatem, jak donieśliśmy, będziemy mieć zabawę loteryjną w połączeniu z kwiatową i muzykalną w Ogrodzie *Saskim*, która rozpocznie się o godzinie 5tej z południa. Szanowne Opiekunki jako i Członkowie Warszawy: Towarzystwa Dobroczyńcy, zechcą przybyć do Ogrodu o godzinie 4tej, dla zajęcia miejsc, już to w przygotowanych namiotach, dla sprzedaży cukrów, ciast i biletów, już wreszcie przy urnach, z których grający, wyciągać sobie będą to, co im *Fortuna* przeznaczy. Oprócz biletów fantowych, każdy z pragnących przyjąć udział w zabawie, zechce się zaopatrzyć w bilet wejścia po kop. 30, a który dostanie przy wchodzeniu do ogrodu. Przy wyciąganiu z urn numerów wygrających, można albo zaraz odebrać swój fant w namiotach, gdzie takowe podług kolejnych numerów wystawione będą, alboweż zgłosić się po odbiór takowego nazajutrz do gmachu Warszawy: Towarzystwa Dobroczyńcy, z właściwym numerem wskazującym wygranę. Cały zresztą porządek zachowany będzie jak lat poprzednich, a na zakończenie zabawy, ogród zajaśnieje illuminacją i *ben-galskimi* ogniami. Z kilku najświetniejszych kapeluszy, jakie widzieliśmy przygotowane na tę zabawę w niektórych pierwszych Magazynach tutejszych, jak niemniej i z liczby przysposobianych tamże innego rodzaju strojów, wnosimy o szczerych chęciach bardzo wielu osób, ku uświetnieniu takowej, a że jakoś rok-rocznie i dobre Niebo, zawsze bywa na tę zabawę łaskawe, racząc nas pogodą, to też mamy nadzieję, że i dnia jutrzejszego nie odmówi swej pomocy sierotom, na wsparcie których urządza się ta przyjemna rozrywka. Wejście do ogrodu urządzone jest z trzech stron, a mianowicie: przez bramę pod kolumnami od placu *Saskiego*, przez bramę obok cukierni *P. Strasburgera* od ulicy *Królewskiej*, i nakoniec przez wejście od strony *Żelaznej bramy*.

Coraz więcej zapełnia się targ *welny* na placu *Krasieńskich*, przybywającymi transportami. Z przyjemnością spoglądamy jak z każdym rokiem, rozwija się handel tym produktem stanowiącym prawdziwe bogactwo krajowe. Do rozwoju tego, potrzeba tylko było silnego bodźca, który też rzeczywiście datować możemy od roku 1828, to jest od chwili, kiedy Bank *Polski*, przychodzący zawsze chętnie przemysłowcom z pomocą, począł dawać Właścicielom *welny*, odpowiednie zaliczenia. Początkowo targ ten odbywał się w rynku *Starego-Miasta*, a wedle słów ówczesnego to jest z roku 1828 *Kurjera*, taki dowóz *welny* dostarczono na targ, że wszystkie nią sienie zawałono na *Starem-Mieście*. Odtąd też dowóz ten rok-rocznie wzrastał, a dziś przybrał formę jak najpiękniejszego tym produktem handlu. Z wiadomości urzędowych, mianowicie o targu *Wrocławskim*, jakie już udzielił w Niedzielnym *Kurjerze*, rokujemy jak najpomyślniejszą sprzedaż naszym ziemianom. Stuszenie to zaiste, bo należała im się z dawna ta nagroda za owe ciężkie czasy lat kilku, w których już to nieurodzaje, już choroba kartofli, już wreszcie *cholera* wywierająca na wszystko stagna-

cję, dały się dobrze we znaki. Notując rok-rocznie tak najpierwsze jako i najliczniejsze, a przybyłe do *Warszawy* na targ transporta *welny*, pospieszamy i obecnie z zapisaniem tych interessujących wiadomości do naszej kroniki, mającej kiedyś rzucić jak najlepsze światło na pomyślność, i stan handlu tym produktem w obecnym stuleciu. Najpierwszym tedy transportem *welny*, jaki przybył do *Warszawy*, była *welna* z dóbr *Trzeszozary Gub: Lubelskiej Powiatu Hrubieszowskiego*, własność *Wincentego Wydźgi*; drugim z kolei, z dóbr *Trzyłatków Gub: Warszawskiej* i tegoż Powiatu, własność *Tomasza Wilkońskiego*; a trzecim, *Jana Kijowskiego z Błędową z Gub: i Pow: Warszawskiego*. Najliczniejszy zaś transport *welny*, nadszedł z dóbr *P. Ostrowskiego z Maluszyna z Gub: Warszawskiej Pow: Piotrkowskiego*, wynoszący 246 pudów 3 funty. Z sprowadzonych dotąd nader już licznych transportów, onegdaj przeważono pudów 104 funtów 29. Zaś dnia wczorajszego, na wadze w składzie Banku *Polskiego*, pudów 2,009 funt: 3; na wagach miejskich na placu *Krasieńskich*, pud: 243 funtów 21, a na placu przed *Ratuszem*, pudów 104 funtów 6.

Znany od lat tylu zakład fryzjerski Pana *Śniechowskiego*, przy ulicy *Nowo-Senatorskiej* Nr 477a, zaopatrzonej został w tych dniach w najświetniejszy transport towarów z *Paryża*, a między innymi w *Aspazyne*, najlepsze hielidło nieszkodzące płci, *crème des Barbades* do udelikatnienia i bielenia płci, *poudre dentifrice*, niemniej w rozliczne wody i mydła, oraz wiele innych przedmiotów. Jest tam także prawdziwa *Kolońska woda* z fabryki *Jean-Maria Farina* i *Zanolego*.

W tych dniach przybył tu, i wkrótce da się słyszeć na scenie Teatru Wielkiego 19-letni wirtuoz, skrzypek *P. Mikołaj Bassi*, syn znanego u nas artysty *Włoskiego*. Jak pięknym talentem obdarzony jest młody koncercista, świadczy z liczby wielu następujący wyjątek z gazety *włoskiej*: »Musimy uczynić wzmiankę o młodym *Mikołaju Bassi*, obdarzonym przez naturę prawdziwym geniuszem muzycznym, i zamiłowanym w sztuce, która zajmuje każdą jego myśl. Cześć jaką technię dla wielkich artystów, wyborne czucie i upodobanie w muzyce klasycznej, są niemylną wróżbą świetnej przyszłości. Daleki od poprzestania na muzyce co chwilowo tylko zdoła popieścić ucho, skierował on wszystkie usiłowania do artystycznych piękności, zawartych w dziełach najznakomitszych kompozytorów. To nieprzeszkadza mu wszakże, zgłębiać wdzięk i elegancję lżejszych utworów, ale gust który okazuje w przekładaniu wszystkiego co jest prawdziwie dobrem i dobrze utworzonym, jest pewną wskazówką, że ten młody artysta będzie z czasem i kompozytorem.» Wątpić zatem niewypada że nasza Publiczność, tak chętnie oddająca sprawiedliwość prawdziwym talentom, nie opuści sposobności. usłyszenia i ocenięcia młodego artysty, o którym tak chlubnie głoszą w dziedzinie muzyki.

Wczoraj przybyło siedm koni krwi czystej i pół-krewi ze stada *J.W. Hrabiego Andrzeja Zamoyckiego*; z tych konie krwi czystej, jako to *Prince of Wales*; *Young Eclipse*, *Barricade* i klaczka *Koh-i-noor*, zrodzone są

w kraju, u Hrabiego Andrzeja, po ogierze *Recovery* i *Sir Robert*; są one w 2ch, 3ch i 4ch latach. Później doniesiemy, gdzie można widzieć takowe.

O pół wersty od miasta *Sudogda*, blisko drogi prowadzącej do młyna *P. Chrapowickiego*, znajduje się w Gubernji *Włodzimierskiej*, źródło siarczane. Woda w niem jest bardzo zimną przez ciąg całego roku; w zimie, chociaż przy największych mrozach, nigdy nie zamarza. Działa na żołądek jak *magnezja biała* albo *sól angielska*. Woda z tego źródła w wielu chorobach okazała się skuteczną.

Według otrzymanych przez nas wiadomości z *Kalisza*, na tegoroczny *jarmark wełniany*, dowieziono tamże 1,250 pudów, z których 250 pudów wystawiono na sprzedaż. Ceny były od 75, do 85 i 120 tal.:. *Z wełny* tej odznaczała się *W. Ordegi z Szczypiorny*, i ta była w największej partji.

W *Dominium Piekary*, w czasie jarmarku *Śto-Jańskiego*, w *Łowiczu*, będą barany na sprzedaż z tegoż *dominium*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie złote *kolczyki* z turkusami, na wsparcie prawdziwie biednego starca, cieszę, prawie *100-letniego*, lat 99 i miesięcy 8 mającego, zamieszkałego przy ulicy *Browarnej* N° 2721. Cena tych kolczyków jest rs. 6; kto wyższą cenę zaofiaruje, stanie się onych właścicielem.

Wczoraj z rana mieliśmy w *Warszawie* mocną *mgłę*, co w tej porze roku jest rzeczą dosyć rzadką.

Nakładem *xięgarni S. H. Merzbacha*, wyszło w 7mym wydaniu, zupełnie przerobione i najnowszymi doświadczeniami znacznie pomnożone, dzieło p. t. *Nowy Lekarz, czyli sposoby leczenia bydła, koni, owiec, i innych zwierząt, tudzież onych karmienia i rozmnażania*, przez *Jana Mikołaja Rohlwers*. Cena rs. 1 k. 20.

Pojntrze to jest we *Czwartek* o godzinie 4ej z południa, dany będzie obiad składkowy w *Ogrodzie Resursy Kupieckiej*. W razie niepogody, obiad danym będzie w dolnych salonach *Resursy*. Zapisywać się należy najpóźniej do *Srody*, do godziny 9tej wieczorem.

Od wczoraj już zaczęły przybywać na plac *Krasieńskich, trybi*; z tych w domu N° 1771, *sukcessorów Nakwaskich*, przy ulicy *Śto-Krzyżkiej*, wprost tegoż placu, pomieszczono sztuk 15, z dóbr *Ludomy* w *W. Xięstwie Poznańskim*, własności *P. Ignacego Lipskiego*; i sztuk 20 z *Woli-Pekoszewskiej* *P. Górskiego*, wraz z 2ma baranami i 2ma maciorami, przeznaczonemi na wystawę zwierząt. Oprócz tego, na placu *Krasieńskich* w szopach, umieszczono sztuk 30 z *Sycyyn* w *Radomskiem*, z dóbr *P. Leona Potockiego*; i sztuk 14 z *Chelma*, z dóbr *W. Skórzewskiej*. *Tryków* z *Serok*, *W. Ludw. Halperta*, dziś się spodziewano.

Wczoraj w *Teatrze Rozmaitości* przywołani zostali: po *Kom: Niebezpieczna Ciotunia*, *Pani Komorowska* i *Pau Rychter* po 5-kroć, oraz *Pau Swieszewski* 2-kroć; po *Balecie Wesele w Ojcowie*, *Wszystcy*, i oddzielnie *Panny: Damse, Karska*, oraz *PP. Antoni Tarnowski* i *Popiel*.

W *Łęczycy*, gości towarzystwo dramatyczne *P. Felixa Stobińskiego*, z *Kutna* przybyłe.

Listy Londyńskie z dnia 7 b. m., zawierają wiadomość, że ilość wystawionej na targ *pszenicy*, była bardzo szczupłą; a co się pokazało, zakupiono po cenach od 2ch do 3ch sz: wyższych.

AMERYKA.— W *Mexyku*, *Santanna* objął władzę dyktatorską, zawiesił wszystkie władze prawodawcze w całej *Rplitej*, zabronił prywatnym posiadania broni i prochu, telegraf oddany został pod ścisłą kontrolę rządu, armję zreorganizowano i powiększono. — Z *Kalifornji* donoszą, że miasto *San Francisco* nawiedzone było kilku pożarami, które jednak mniej szkody zrządziły jak dawniejsze. *Indjanie* znowu niepokoją *Europejczyków*. Odkryto nowe kopalnie bardzo bogate. (Neue Pr: Ztg).

ANGLJA.— Izba niższa zajmuje się rozbiorem bilu o administracji *Wschodnio-Indyjskiej*; do głosowania żadnego nie przyszło; bil ten w ogóle zyskał nienajkorzystniejsze przyjęcie. — W Izbie wyższej, *Lord Ellenborough* skarżył się na sposób prowadzenia wojny z *Birmanami*; wojsko *angielskie* zbyt jest nieliczne, zbyt rozrzucone po garnizonach na rozległym terytorjum. Koszta wojny już wynoszą przeszło 1 milion funt: szterl. Jeden z *Parów* naganiał też wezwanie prowincji *Pegu* do państwa *Wschodnio-Indyjskiego*. (Pr: Ztg).

AUSTRIA.— W przejeździe z *Londynu* spodziewają się w *Wiedniu* przybycia *Xięcia Genui*. — *Arcy-Xiążęta: Karol, Ludwik, Ernest, Rajner i Józef*, otrzymali od *Króla Pruskiego* ozdoby *Orderu Orła Czarnego*. — W *Wiedniu* umarł *Hrabia Stefan Zichy*, b. Posel przy *Dworze Cesarsko-Rossyjskim* w *Petersburgu*, w 72gim roku życia. — W tej chwili pracują nad ułożeniem nowej taryfjy, koniecznej, z powodu zmiany wielu stosunków handlowych. — Pod administrację zarządu prowincjonalnego w *Krakowie* i pod jurysdykcję tamecznego sądu najwyższego prowincjonalnego, poddano oprócz b. Okręgu miasta *Krakowa*, *cyrkuły Galicyjskie: Wadowicki, Bocheński, Tarnowski, Jasielski i Sandecki*. — *Kraków* ma być na nowo przebrukowany na wzór *Wiednia*, w kamień kostkowy, z państwa *Tenczyńskiego*. Najprzód przebrukowaną będzie ulica *Grodzka*, a następnie *Rynek główny*. (Schles: Ztg. — Czas).

FRANCJA. *Paryż* 8go *Czerwca*. — *Monitor* dzisiaj nie obejmuje ważnego; donosi tylko, że posiedzenia *Senatu* zamknięte zostały; ponieważ jednak nikt temi posiedzeniami się nie zajmował, przeto wiadomość tę do mało znaczących policzyć można. — *Marszałek St. Arnaud* zrobił się bardzo nabożnym; kazał w *Ministerjum* wojny wyrestaurować *Kaplicę*, która dotąd używaną była do zupełnie innego celu. — *Cesarstwo* wczoraj byli w *cyрку*; przedstawienie było wspaniałe. Próby z balonem kierowanym według nowego wynalazku nie powiodły się; balon spuścił się na *Polu Marsowem*, wkrótce po puszczeniu go w powietrze; kierowania żadnego widać nie było, chociaż wynalazca inaczej dowodził. — *Cesarz* z własnej szkatuły nazaczył pensji 2,000 fr., *Pannom Corneille*, pochodzącym w prostej linii od sławnego autora *Cyda*. — *Pogłoska* o zmianach pomię-

dzy Prefektami ciągle krąży; zmiany te bardzo ważnemi być mają. Zresztą co do polityki cisza tu zupełna. (Ind: Belgje).

HISZPANJA. — W *Madrycie* krąży pogłoska, że Pannowie *Mon* i *Pidal* wstąpią do gabinetu, w miejsce Pannów *Govantes* i *Bermudez de Castro*, którego oszczędności, wiele osób mających w kolejach żelaznych interes, obrażyły. (Schl: Ztg).

WŁOCHY. — W *Chambery* padał śnieg dnia 1go bieżącego miesiąca. (Czas).

ROZMAITOŚCI. — Wdowa *Grandfond*, o której śmierci w 140 roku życia donieśliśmy niedawno, żyła za panowania *Ludwika XIV*, za Regencji *Xcia Orleanu*, za panowania *Ludwika XV*, *Ludwika XVI*, za Rzeczypospolitej, za Dyrektoryjatu, za Konsulatu podzielnego, za Konsulatu *Bonapartego*, za Cesarstwa, za Restauracji pod *Ludwikiem XVIII*, za rządów 100-dniowych Cesarstwa, za powtórnej Restauracji *Ludwika XVIII*, za panowania *Karola X*, *Ludwika-Filipa*, Rzeczypospolitej, za dwóch Prezydentur *Ludwika-Napoleona* i za Cesarstwa *Napoleona III*. — Wiadomo, iż w *Berlinie* w tych czasach miała miejsce wystawa zwierząt gospodarskich, wzbudzająca ogólny interes; przy tej sposobności, właściciel jednej *piwiarni* tamtejszej, zrobił następujące ogłoszenie: „Jutro we Srodę i w dni następnę, w piwnicy *Dusterera*, danym będzie koncert; podczas którego, Jaskawa Publiczność będzie mogła oglądać nabytą przez właściciela zakładu olbrzymią *świnie*, ważącą 1,000 funtów, która na wystawie tegorocznej uwieńczona została pierwszą nagrodą. Koncert zaczyna się o godzinie 6tej. Za wejście opłata dowolna. *K. Koerting*, Właściciel zakładu i świni.” — Pewien roztargniony, jechał za pilnym interesem, a widząc że konie wolno się wleka, wysiadł, i powóz z tyłu popychał; wąpimy, aby prędzej przez to stanął na miejscu.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

BoSKI Ign: Oby: z Bożego nr 584; Choromański Józ: Ob: z Niezbrza nr 556; Czosnowski Hippo: Oby: z Mogielnicy nr 584; Golembowski Leop: Oby: z Bogdanowa nr 584; Janicki Dr z Petersburga; Kosiński Konst: Ob: z Chodnowa nr 556; Leszczyński Ign: Ob: z Belna nr 647/8; Litwinow Paweł Ob: z Petersburga nr 634; Majewski Ambroży Sędz: Pokoju z Wolicy nr 2258; Niewiadomski Teofil Ob: z Malego Płocka nr 601; Podoski Ign: Oby: z Jarczewa nr 551; Rojewski Hen: Ob: z Bystrzycy nr 584; Waliński Mich: Ob: ...

Wyjechali: Bienkowski Sewe: Ob: do Borysławic; Cichocki Dominik Oby: do Sieciechowa; Kluba Maciej Xiądz do Krakowa; Kozubowska Salomea Żona Emeryta do Prus; Nowakowski Bonawen: Aptekarz do Karlsbad; Sołtyk Fra: Hr. do Piastowa.

DONIESIENIA.

C. L. ZEISLER, OPTYK i MECHANIK, ulica Krakowskie-Przedmieście № 436, naprzeciw Towarzystwa Dobroczynności, poleca szano: Publiczności Zakład wszelkich Wyprobów Optycznych, Fizycznych, Matematycznych i Meteorologicznych, jako to: znaczny zapas OKULARÓW zwyczajnych i z kryształu górnego (cristal de roche), w oprawach złotych, srebrnych, szklakretowych, rogowych i stalowych; ozdobnych LORYNET Teatralnych i Polowych; wygodnych Lasek z Perspektywami; małych Maszynek Elektro-magnetycznych do rozmaitego użytku, Wag Aptekarskich, Maszynek do ognia, temperowania ołówków, nawlekania igieł, Rejscejęgów w najnowszych fasonach, Kompasów walcowych, Stolików i innych narzędzi mierniczych; Prób wszel-

kiego rodzaju, szczególniejsz stu-miarowych wraz z książeczkami: Termometrów, Barometrów; wszystko to jak najdokładniej wykoniczone. Przytem, w Składzie moim jest do sprzedania pakowna RASSA Żelazna, zabezpieczająca od ognia, w formie Sekretarki.



Z przyczyny wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE** mahoniewe w dobrym stanie, jako to: Kanapa 12 Krzesel i Podnóżki karmazynowym jedwabnym adamaszkiem pokryte, Stół przed kanapę, Komoda, Serwantka, dwa Stoliki pół-okrągłe, Toaleta, Lutnia do umieszczenia nót, Sofa na sprężynach włosami wysłana i pokryta zielonym adamaszkiem, Lustro duże w pozłaczanych ramach, Dywan duży, Żyrandol na ośm świec. Wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nr 614, wchodząc do bramy po prawej ręce na dole.

Niżej podpisany Właściciel miasta Łęczny, w Gubernji i Powiecie Lubelskim zamieszkały, mając w Dobrach **GLINKĘ FAJANSOWĄ** zdatną na wszelkie podobnego rodzaju wyroby, oraz Glinkę ognio-trwałą i Piasek Szklany, życzyłby znaleźć Przedsiębiorcę, któryby tego rodzaju fabryki założył; miejscowość ze wszech miar korzystne przedstawia widoki. Miasto bowiem Łęczna samo z siebie nader handlowne, którego jarmarki tyle w kraju naszym sławne, leży nad rzeką Wieprz o mil 26 od Warszawy odległe, od szosy mil 3, i tyleż od Lublina. Boru w tych dobrach jest podostatkiem. Chęć założenia fabryki mający, na miejscu do Łęczny zgłosić się zeche. — *Ludwik Grabowski.*

Dwóch rolników z Prus, bardzo dobrze obeznanych z agrolnomją, życzą od Sgo Jana r. b. przyjąć obowiązki **RZADCY DOBR.** Bliższą wiadomość udzieli Kantor Hotelu Angielskiego.

EMERYT hezenny, może mieć na wsi przyzwoite utrzymanie, a jeśli przyjmie obowiązek Zarządu Lasów lub nadzoru gospodarstwa, może mieć przytem stosowne wynagrodzenie. Informacja dalsza, u Szwajcara hotelu Lipskiego.

Do wynajęcia od Sgo Jana, 8 **POKOI** z balkonem wielkim na 1m piętrze, korpusu domu Mintera, do tego Ruchnia ang., wszelkie wygody, Stajnia na koni 2 lub 6, Wozownia na pojazdów 2 lub 4 i wolny spacer w ogródku. Wiadomość w Składzie fabrycznym przy rogu possessji.

DOBRA Władystawów, w Powiecie Lukowskim, od Wisły i od m. Garwolina o dobrą miłę odległe, z lasami Osiekami, Cyganowskiemi i Rządowemi graniczące, których rozległość włók nowo-polskich 27, morg 25 wynosi, w czem mieści się lasu stałego dębowego, sosnowego i grabowego włók 14, morgów 10, pretów 18, z propinacją, jako w okolicy leśnej, w której ciągle prawie wyróbka drzewa ma miejsce, są z wolnej ręki do sprzedania. — O warunkach dowiedzieć się można u Wgo *Wojewódzkiego*, codziennie do godz: 9tej z rana i od 4tej do 6tej po południu, przy ulicy Królewskiej, w domu *Góreckiego* Nro 1072; zaś na gruncie, *Dzierżawca* miejscowy, wszelkie szczegóły wskaże.

RSr: 45, a mianowicie 3-papierki 10cio-rublowe, i pięć 3-rublowych, zgubiono idąc, z Poczty na ulicę Długą. Uczciwy Znalazca raczy takowe zatrzymawszy w nagrodę zguby, wiele za dobre uzna, resztę oddać Właścicielowi domu Nr 565/6, przy ulicy Długiej.

PROPINACJA złożona z 6ciu Rarczem, jest do wypuszczenia od Sgo Jana r. b. w dobrach Łazy pod Sochaczewem. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu.

GORZELANY, PIWOWAR i DYSTYLATOR, niedawno przybyły z Berlina, opatrzone klubnemi świadectwami, życzę sobie objąć obowiązek tu w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość w hotelu Lipskim pod Nr 603.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe stopni 16. Dziś rano wysokość wody na *Wisłę* stóp 3 cali 8. **TEATR ROZMA.** Jutro, *Niebezpieczna Ciotunia. Stoliki magnetyczne.*